

*Dr Wojciech Pawnik*

Katedra Zarządzania Kadrami i Prawa Gospodarczego, Wydział Zarządzania  
Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie

## **Konstruowanie porządku wolnorynkowego w Polsce – aspekt społeczny**

### KONSTRUKTYWIZM – PARADYGMAT ZMIANY SPOŁECZNEJ W POLSCE

Jednym z fundamentalnych problemów przed jakimi stają badacze porządku gospodarki kapitalistycznej prowadzący badania porównawcze jest identyfikacja podstawowych cech współczesnego ładu wolnorynkowego. Innymi słowy – weberowskiego modelu idealnego współczesnego kapitalizmu [Miński, 2008, s. 144–147]. Ów zabieg o znaczeniu nie tylko heurystycznym, czy też epistemologicznym pozwala wyjść poza klasyczny opis obserwowanych procesów. Stanowi zarazem próbę zdefiniowania granic wyodrębnionego podsystemu gospodarczego, znaczenia społecznego charakteru aktywności ekonomicznej oraz ich potencjalnych konsekwencji. Współczesna idea ekonomicznego imperializmu redukuje bowiem zbyt często sferę ekonomii do analizy relacji człowieka do świata rzeczy. Co więcej, wykorzystywane dziś często do opisu zachodzących w Polsce zjawisk pojęcie transformacji systemowej jest uwikłane w rozmaite orientacje teoretyczne, budząc tym samym wątpliwości interpretacyjne na poziomie konkretnych działań w wymiarze legislacyjno-instytucjonalnym, jak również odbioru społecznego kreowanej rzeczywistości. Dominacja idei konstruktywizmu (jako odmiany socjotechniki) realizowanej w formie swoistego *mainstream economics* (m.in. teorii równowagi ogólnej, teorii gier, teorii oczekiwań racjonalnych, ekonomii instytucjonalnej, teorii projektowania mechanizmów, podejściu opartym na *bounded rationality*, ekonomii obliczeniowej, czy też ekonomii eksperymentalnej) petryfikuje i konserwuje zarazem brak spójnej i powszechnie akceptowanej wizji porządku ustrojowo-gospodarczego. Uzasadnieniem powyższej tezy może być przypadkowość pojawiających się rozwiązań w wymiarze instytucjonalno-prawnym i organizacyjnym, czego przykładem jest choćby dyskutowane obecnie, choć wyabstrahowane z kontekstu kulturowego pojęcie innowacyjności, które w czasach dominacji techniki i technologii nad kulturą nabiera szczególnego technokratycznego charakteru. Celem prezentowanej analizy jest charakterystyka społecznych konsekwencji realizowanego „paradygmatu” w Polsce.

## PERSPEKTYWY TEORETYCZNE TRANSFORMACJI SYSTEMOWEJ

Pojęcie transformacji systemowej przekroczyło dziś bariery ekonomicznej literatury naukowej współtworząc słownikowy kanon racjonalizacji tworzonej przestrzeni kapitalistycznej. Ów złożony proces „przechodzenia do demokracji” [Lewenstein, Pawlik, 1994, s. 5] polegający na przekształcaniu poszczególnych sfer życia społecznego (prawa, polityki, ekonomii, kultury itd.) posiada jednak pewną wspólną konotację poznawczą – akceptację jego radykalnego charakteru oraz scenariusza zmian odpowiadającego założeniom konstruktywizmu społecznego [Bałtowski, Miszewski, 2008]. Cechą charakterystyczną tego ugruntowanego mocno w literaturze przedmiotu sposobu analizy jest przekonanie, że transformacja to przede wszystkim problem natury ekonomicznej: radykalne zmiany w sposobie funkcjonowania gospodarki związane z przejściem od gospodarki monocentrycznej do gospodarki rynkowej. Podstawowe kierunki aktywności to deregulacja, deetatyzacja, prywatyzacja, liberalizacja, komercjalizacja, komunalizacja i restrukturyzacja. „Zmianę systemową przedstawia się jako «przejście» od jednego stanu równowagi do drugiego: od gospodarki nakazowej do rynkowej, od autorytaryzmu (totalitaryzmu) do demokracji, od ładu kolektywistyczno-egalitarnego do społeczeństwa obywatelskiego. Pojęcie «przejścia» sugeruje, że taka zmiana zachodzi automatycznie. Nie o samo pojęcie chodzi – jest niezbyt trafne, ale do zaakceptowania – lecz o filozofię, jaka mu towarzyszy. Fałszywie zakłada ona, że w toku zmiany systemowej nie pojawią się poważniejsze bariery. Nawet jeśli zaakceptuje się punkt docelowy «przejścia» – demokracja liberalna, demokratyczny kapitalizm, gospodarka prywatno-rynkowa itd. – to nadal pozostają wątpliwości. W ramach tej filozofii zaleca się bowiem «budowę kapitalizmu», uznanego za korzystny dla Polski, choć w świecie praktykowanych jest wiele rodzajów kapitalizmu” [Morawski, 1998, s. 35–36]. Koncepcja równowagi jest charakterystyczna dla epistemologii funkcjonalno-systemowej łączącej neopozytywizm, funkcjonalizm oraz analizę systemową. Cechą zasadniczą jest w tym wypadku orientacja na tworzenie zintegrowanych systemów oraz empiryczna weryfikacja za pomocą tzw. obiektywnych metod ilościowych. Warto podkreślić, iż orientacja funkcjonalistyczno-systemowa ma swoje intelektualne źródła w epistemologii nauk przyrodniczych wywodzących się z paradygmatu mechanicyzmu, zaś sam funkcjonalizm jest krytykowany ze względu na statyczność, brak autonomii podmiotu społecznego oraz koncepcji człowieka skazanego na hiperracjonalność [Sułkowski, 2005, s. 69]. Kwestią zasadniczą wydaje się być tutaj podejście analityczne powiązane z przekonaniem o możliwości uogólniania i matematycznego modelowania otrzymanych wyników. Podstawowe cechy perspektywy funkcjonalno-systemowej to [Sułkowski, 2005, s. 71]:

- konstytucja organizacji: system kreowany przez sektor rynkowy, gospodarkę i system społeczny;

- człowiek: *homo oeconomicus*, interes indywidualny, zależności funkcjonalne;
- istota organizacji: ekonomiczna, dana obiektywnie, w pełni poznawalna;
- efekt działania gospodarczego: tendencja do zachowania równowagi;
- relacje między składnikami rzeczywistości: przyczynowo-skutkowe, powtarzalne;
- cele badania: uogólnianie, weryfikacja, analiza, przewidywanie, programowanie zmian;
- stosunek badacza do badanej rzeczywistości: obiektywny, zewnętrzny punkt widzenia;
- stosunek badacza do wartości: dążenie do wolnego od wartościowania poznania obiektywnego;
- preferowana metodologia: wyjaśniająca, dostarczająca predykcji opartych na abstrakcyjnych systemach pojęć;
- preferowana metodyka: metody standaryzowane, ilościowe, ustrukturyzowane.

Zarysowany powyżej dominujący nurt refleksji nad zjawiskiem transformacji w Polsce cechują dwa zasadnicze ograniczenia natury poznawczej. Oto najważniejsze z nich:

– Akceptacja takiego rozumienia transformacji, którego podstawowym wyróżnikiem jest przerwanie ciągłości procesów rozwojowych i przemian ustrojowych [Bałtowski, Miszewski 2008, s. 13]. Do analiz zmiany systemowej bardziej przydatne wydają się być koncepcje uwzględniające założenie, iż ciągłość i zmiana stanowią integralną część procesu ewolucji. Zdaniem Karla Polanyi'ego szeroko rozumiana działalność gospodarcza jest zakorzeniona w określonej kulturze, strukturze społecznej oraz odpowiadającym mu systemie politycznym. Ekonomia to zachodzący w świecie ludzkiej aktywności zinstytucjonalizowany proces. W systemie kapitalistycznym gospodarka staje się coraz bardziej sferą autonomiczną wobec społeczeństwa, ignorującą problemy społeczne. Często też prowadzi do redukcji pojęcia demokracji do tzw. demokracji rynkowej. Pojawia się niebezpieczeństwo absorpcji państwa i społeczeństwa przez rynek. Powoduje to powstawanie złudzenia, że rynek (gospodarka) może zastąpić społeczeństwo obywatelskie i demokrację polityczną [Morawski, 1998, s. 97]. Jeśli tak, to konieczna wydaje się być taka jej regulacja i kontrola, aby oprócz generowania określonego zysku stymulowała również do kształtowania się pożądanych relacji społecznych [Polanyi, 1965]. Ciągłość i zmiana stanowią istotną cechę wielowiekowego procesu kształtowania się *homo oeconomicus* [Pawnik, 2008]. Dokonana przez reformację redukcja indywidualistyczna poprzez podkreślanie szczególnej roli osobistego stosunku do Boga była konsekwencją załamania się zbiorowego optymizmu świata średniowiecznego. Troska o życie wieczne rozplynęła się w gąszczu zabezpieczających, ale i paraliżujących praktyk w ramach zbiorowości traktowanej jako społeczność zbawiająca. Działania reformatorów poprzedziły zmiany w rozumieniu i charakterze *vita*

*activae*. Chłopi, jakkolwiek świat agrarny był światem statycznym, zaczęli przyjmować zapłatę za wyprodukowane dobra i – w związku z procesem „przenoszenia prerogatyw” w zakresie suwerennych decyzji ekonomicznych z właściciela-pana feudalnego na chłopą-dzierżawcę – ponosić osobistą odpowiedzialność i ryzyko w związku z podejmowanymi przez siebie decyzjami. Nie była to radykalna zmiana postaw wobec porządku otaczającego świata, lecz wynik długotrwałej ewolucji. Przemianom w sferze religijnej towarzyszyły zmiany w życiu politycznym (kształtowanie się ładu demokratycznego, jako ustroju chroniącego przed kaprysem i zmiennością woli suwerena), umożliwiające podejmowanie działalności gospodarczej w określonej, dającej się przewidzieć perspektywie czasowej, stopniowe uznanie nowych mechanizmów selekcji na pozycje społeczne oraz hierarchię tych pozycji. Wolność polityczna stała się warunkiem koniecznym wolności gospodarczej – aktywności, którą charakteryzowała skłonność do przewidywania, kalkulowania, ponoszenia ryzyka i współuczestnictwa w kreowaniu otaczającego świata. Religijne usankcjonowanie poszerzenia granic aktywności w wymiarze jednostkowym wzmogło proces sekularyzacji porządku społecznego, choć reformatorzy nie przewidywali zapewne pojawienia się zasady *cuius regio eius religio*. Zasady ograniczającej podmiotowość religijną, społeczną i obywatelską, lecz paradoksalnie umożliwiającą odgórne inicjowanie rozwoju kapitalizmu, co ma miejsce m.in. w Polsce od końca lat osiemdziesiątych XX wieku. W kraju, w którym syndrom wyuczony bezradności współegzystował z kompleksem niezadowolonego awansu społecznego, ale także z chęcią jak najszybszego zamieszkania w wypełnionej kapitalistycznymi wytworami przestrzeni.

– Właściwa dla perspektywy funkcjonalno-systemowej koncentracja na metodologii ilościowej i gromadzenie wielkiej ilości danych statystycznych. Metodologia, jak zauważa Stanisław Andreski, w swojej istocie jest profilaktyką. „Tak jak higiena może nas uchronić przed zakażeniem, ale nie zapewni nam zdrowia, tak samo metodologia może nas ostrzec przed pułapkami, ale nie pomoże nam w wymyśleniu nowych idei. Tak zwane metody indukcji są w rzeczywistości metodami weryfikacji: mówią nam, jak sprawdzać hipotezy, ale nie wskazują jak do nich dochodzić” [Andreski, 2002, s. 116]. Metodologiczne bałwochwalstwo, jak twierdzi Andreski, charakteryzuje się dwoma podstawowymi przesądami: po pierwsze przekonaniem, iż wystarczy zgromadzić wiele „faktów”, aby w sposób samoczynny pojawiły się teorie wyjaśniające i przewidujące rzeczywistość, po drugie zaś selektywną koncentracją na domniemaniu policzalnych aspektach połączone z wyjątkowym brakiem dbałości o znaczenie pojęć. W efekcie otrzymujemy niezrozumiałe teksty pełne drobiazgowych wykresów i tabel [Andreski, 2002, s. 121]. Trwałość tej perspektywy poznawczej jest efektem obserwowanego nie tylko w nauce zjawiska podporządkowania

sferę kultury technice i technologii, zdefiniowanego przez Naila Postmana jako technopol. „Technopol to pewien stan kultury. To również stan umysłu. Polega na deifikacji techniki, co oznacza, że kultura poszukuje sankcji w technice, znajduje w niej satysfakcję i przyjmuje od niej rozkazy” [Postman, 1995, s. 87]. Jego zaplecze intelektualne stanowią trzy powiązane ze sobą idee:

- metody nauk przyrodniczych można z powodzeniem wykorzystywać do badań nad zachowaniem ludzi;
- z nauk społecznych (w tym i z koncepcji ekonomicznych) wyłaniają się pewne zasady, dzięki którym można zorganizować społeczeństwo na racjonalnych fundamentach. „Wynika z tego, że można zaprojektować środki techniczne – głównie «niewidzialne technologie» zaprojektowane przez specjalistów – do kontrolowania zachowania ludzi i kierowania nim” [Postman, 1995, s. 175];
- wiara w naukę może stanowić spójny system przekonań, nadający nie tylko sens życiu, ale generujący również poczucie dobrostanu, moralności, czy nawet nieśmiertelności.

#### SPÓŁECZNE KONSEKWENCJE PARADYGMATU KONSTRUKTYWIZMU W POLSCE

Paradoksalnie dominujący obecnie w Polsce paradygmat konstruktywizmu w procesie kreowania porządku gospodarki wolnorynkowej, jak również odpowiadającym jej instytucjom nie zaproponował jak dotąd spójnej i w miarę wyczerpującej wizji ustrojowej państwa oraz jego relacji z aktywnością obywateli w wymiarze jednostkowym oraz wymiarze działań zbiorowych. Po blisko 20 latach zmiany systemowej Polacy kojarzą gospodarkę wolnorynkową przede wszystkim z konkurencją (87%), korupcją (78%), bezrobociem (75%), przedsiębiorczością (75%), zyskiem (73%), rozwojem (72%), egoizmem (69%), wydajnością (68%), postępem (68%), biedą (68%), nierównością (66%), niesprawiedliwością (60%), wolnością (59%), samowolą (58%), bałaganem (55%), dobrobytem (44%), nietolerancją (43%), porządkiem (42%), tolerancją (37%), sprawiedliwością (25%), równością (23%), uczciwością (21%) oraz z zacofaniem (16%) [CBOS, 2006/06]. Na uwagę zasługuje fakt, iż typowym pojęciem kojarzonym z kapitalizmem (np. konkurencja, przedsiębiorczość, rozwój, wydajność) towarzyszą te, które sugerują jej cechy negatywne. 50% badanych respondentów jest raczej niezadowolonych ze sposobu, w jaki funkcjonuje dziś w Polsce gospodarka wolnorynkowa. Jeśli dodamy do tej liczby 13% zdecydowanie niezadowolonych, to otrzymamy pokaźny odsetek osób wyrażających negatywną ocenę otaczającej rzeczywistości ekonomicznej. Zastanawia również podobny rozkład odpowiedzi wyrażających akceptację dla stwierdzenia, że gospodarka kapitalistyczna oparta na swobodnej prywatnej przedsiębiorczości jest najlepszym sys-

temem gospodarczym dla naszego kraju: zgadzam się – 35%, nie zgadzam – 34%, trudno powiedzieć – 31% badanych [CBOS, 2006/06]. Co więcej, badania przeprowadzone na poziomie bardziej uchwytnym empirycznie (funkcjonujące w Polsce organizacje o strukturze korporacyjnej) przez pracowników Wyższej Szkoły Pedagogiki Resocjalizacyjnej, wykazały cały szereg zachowań patologicznych z organizacyjnego punktu widzenia. Blisko jedna piąta ankietowanych na sprawy zawodowe poświęca więcej niż 12 godzin dziennie, a kolejne 33% więcej niż 10 godzin. Nie protestują jednak przeciwko takiemu trybowi pracy. Co szósty ankietowany nie mieszka z żoną czy mężem. 14% przyznało, że widzieli się z bliskimi dawniej niż miesiąc temu. Aby wytrzymać codzienne szaleńcze tempo pracy, sięgają po tzw. dopalacze: napoje energetyzujące, izotoniczne oraz ich mieszanki. Ankieterom prowadzącym badania wymienili 11 rodzajów takich specyfików. Alkohol traktują jako podstawowe lekarstwo na stres – okazjonalnie piją prawie wszyscy, blisko połowa badanych kilka razy w tygodniu, a aż 18% sięga po kieliszek codziennie. Eksperymentują też z narkotykami. Z badań wynika, że w koncernach pojawiło się też nowe zjawisko – „niekontrolowane zachowania seksualne”. Blisko jedna piąta badanych przyznaje, że traktuje przygodny seks jako skuteczny sposób odreagowania stresu. Badani pracownicy korporacji podkreślali świadomość prowadzonego przez nich wyniszczającego trybu życia [Klinger, 2008].

## ZAKOŃCZENIE

Czy przedstawiony obraz jest dowodem swoistej klęski eksperymentu konstruktywistycznego? Teoretycy i praktycy świata aktywności gospodarczej muszą przyznać, że należy mniej ortodoksyjnie traktować współczesną ekonomię, jako „naukę pozytywną”. „Zakłada się w niej, że cele gospodarowania mogą być rozmaite i są przedmiotem indywidualnych decyzji, podczas gdy ekonomia dotyczy jedynie «środków», czyli racjonalnego wyboru sposobu alokacji zasobów przy realizacji konkurencyjnych celów indywidualnych. System cen ma być tylko mechanizmem regulującym odpowiednią alokację dóbr i usług w granicach wytworzonych rodzajów popytu. Zauważmy jednak, że popyt ten wynika z istniejącego sposobu podziału dochodów. Ponadto, kierunek gospodarcze nadaje ostatecznie system wartości kultury, w której jest osadzona. Polityka gospodarcza może być skuteczna jako środek, może wszakże być sprawiedliwa tylko w tej mierze, w jakiej sprawiedliwy jest kształtujący ją system wartości kultury” [Bell, 1994, s. 10]. Trudno w sytuacji zmiany społecznej odrzucić całkowicie socjotechniczny wymiar odgórnego kreacji porządku rynkowego. Jeśli jednak przyjmujemy orientację konstruktywistyczną w jej znacznie złagodzonej wersji, zdecydowanie

bardziej wartościowym poznawczo okaże się być podejście interpretatywno-symboliczno-jakościowe. Jego podstawowe cechy to [Sułkowski, 2005, s. 71]:

- konstytucja organizacji: sieć znaczeń kreowana przez procesy przepływu władzy, komunikacji, interakcji i tworzenia sensu w grupach;
- człowiek w organizacji: uczestnicy organizacji znajdują się w złożonych współzależnościach społecznych;
- istota organizacji: konstruowana społecznie, postrzegana intersubiektywnie, poznawalna w ograniczonym stopniu;
- efekt działania gospodarczego: tendencja do przejęcia kontroli, napięcie powodowane walką sprzecznych interesów;
- relacje między składnikami rzeczywistości: współzależności powtarzalne oraz jednostkowe;
- cele badania: rozumienie, opis, synteza, powodowanie zmian;
- stosunek badacza do badanej rzeczywistości: uczestnik badanych zjawisk i procesów;
- stosunek badacza do wartości: świadomość uwikłania w wartości;
- preferowana metodologia: deskryptywno-wyjaśniająca lub hermeneutyczna;
- preferowana metodyka: metody niestandardyzowane, jakościowe, nieustrukturyzowane.

Jestem przekonany, iż podejście interpretatywno-jakościowe winno stanowić komplementarną i pełnoprawną orientację teoretyczno-metodologiczną w analizie zjawisk gospodarczych oraz identyfikacji oczekiwań i potrzeb społecznych artykułowanych wobec sfery aktywności ekonomicznej [por. Konecki, 2008]. Zdominowane kulturowym imperatywem samorealizacji ponowoczesne otoczenie współczesnych organizacji – w sposób paradoksalny – generuje dziś powrót do konstytutywnej dla idei kapitalistycznego porządku rynkowego – idei innowacyjności. Max Weber pisał: „Pęd do nabywania”, „dążenia do zysku”, do zysku pieniężnego, możliwie jak najwyższego nie ma właściwie nic wspólnego z kapitalizmem. Dążenie takie istniało i istnieje wśród kelnerów, lekarzy, woźniców, artystów, kokot, sprzedających urzędników, żołnierzy, bandytów, krzyżowców, klientów jakiejś gry, żebraków. Można powiedzieć: istnieje ono wśród *all sorts and conditions of men*, we wszystkich epokach i zakątkach świata (...). Najbardziej niepoahamowana żądza zysku wcale nie jest równoznaczna z kapitalizmem, a tym bardziej z jego «duchem». Kapitalizm można wręcz identyfikować z ograniczeniem, a przynajmniej racjonalnym temperowaniem tego irracjonalnego popędu. W każdym razie kapitalizm jest dążeniem do zysku w sposób trwały, racjonalnie kapitalistyczny: do ciągle nowych zysków, do rentowności” [Weber, 1994, s. 4–5]. Innymi słowy – racjonalny kapitalizm to stałe „inwestowanie” w dobra, których jeszcze nie wytworzono, kreowanie wartości poprzez łączenie rzeczy oraz idei, pomiędzy którymi wcześniej nikt nie dostrzegł potencjalnego związku. W kontekście przedstawionej analizy nie może bu-

dzieł zdziwienia fakt powszechnego eksponowania dziś w Polsce fundamentalnej zasady rządzącej logiką organizacji utylitarnych w porządku rynkowym.

## LITERATURA

- Andreski S., 2002, *Czarnoksiężstwo w naukach społecznych*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Bałtowski M., Miszewski M., 2008, *Transformacja gospodarcza w Polsce*, PWN, Warszawa.
- Bell D., 1994, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, PWN, Warszawa.
- CBOS, 2006/06, *Polacy o gospodarce wolnorynkowej. Komunikat z badań*.
- Klinger K., 2008, *Praca w wielkiej korporacji kradnie życie*, „Dziennik”, 06.10.
- Konecki T.K., 2008, *Economic Sociology as a Sociology of Economic Action [w:] Management: Qualitative And Quantitative Research*, red. A. Nowak, B. Glinka, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Kowalski T., 2002, *Zasobowa teoria firmy*, „Problemy rynku pracy”, nr 2.
- Lewenstein B., Pawlik W., 1994, *Od redaktorów [w:] A miało być tak pięknie... Polska scena publiczna lat dziewięćdziesiątych*, red. B. Lebenstein, W. Pawlik, UW, Warszawa.
- Małecki C., 2006, *Konkurencyjność rynku pracy*, PWN, Warszawa.
- Miński R., 2008, *Kapitalistyczna czy rynkowa? Pojęcie współczesnej gospodarki w socjologii [w:] Problemy socjologii gospodarki*, red. S. Banaszak, K. Doktor, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Komunikacji i Zarządzania, Poznań.
- Morawski W., 1998, *Zmiana instytucjonalna. Społeczeństwo. Gospodarka. Polityka*, PWN, Warszawa.
- Nowak W., 2003, *Rynek pracy*, PWE, Warszawa.
- Pawlik W., 2008, *Kapitalizm w Europie, czyli raz jeszcze o sile sprawczej religii*, Nomos, Kraków.
- Polanyi K., 1965, *The Great Transformation. The Political and Economic Origins of Our Time*, Beacon Press, Boston.
- Postman N., 1995, *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, PIW, Warszawa.
- Sułkowski Ł., 2005, *Epistemologia w naukach o zarządzaniu*, PWE, Warszawa.
- Weber M., 1994, *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Wydawnictwo „Test”, Lublin.

## Streszczenie

Autor stawia tezę, że dominująca dziś w Polsce idea konstruktywizmu (jako odmiany socjotechniki) realizowana w formie swoistego *mainstream economics* petryfikuje i konserwuje zarazem brak spójnej i powszechnie akceptowanej wizji porządku ustrojowo-gospodarczego. Uzasadnieniem powyższej tezy może być przypadkowość pojawiających się rozwiązań w wymiarze instytucjonalno-prawnym i organizacyjnym, czego przykładem jest choćby dyskutowane obecnie, choć wyabstrahowane z kontekstu kulturowego pojęcie innowacyjności, które w czasach dominacji techniki i technologii nad kulturą nabiera szczególnego technokratycznego charakteru. Celem

prezentowanej analizie jest identyfikacja podstawowych ograniczeń metodologicznych paradygmatu konstruktywistycznego oraz charakterystyka jego społecznych konsekwencji, a także propozycja konieczności uwzględnienia podejścia interpretatywno-jakościowego, jako pełnoprawnej orientacji teoretyczno-metodologicznej w analizie zjawisk gospodarczych oraz identyfikacji oczekiwań i potrzeb społecznych.

## **Constructing Free Market Order in Poland Social Aspect**

### *Summary*

The author is putting the thesis that constructing market order in Poland is dominated by constructivism. This situation is making it difficult for the cohesive and universally accepted vision of political-economic order to create. An identification of methodological restrictions of the constructivism and characteristics of its social consequences are the aim of analysis. The author proposes the tempered so-called version the change of the way of a description of reality and the party of social engineering.